

Sygn. akt II W 431/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Monika Sieklucka

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu 9 kwietnia 2018 roku, 23 kwietnia 2018 roku, 17 maja 2018 roku, 22 czerwca 2018 roku sprawy przeciwko **A. W. (1)** synowi A. i H. z domu Z., urodzonemu (...) w S.,

obwinionemu o to, że:

w dniu 13.08.2016r. o godz. 06.09 w lokalizacji K./(...) kierując pojazdem marki V. o nr rej. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości, w ten sposób, że na obszarze zabudowanym, a więc na odcinku obowiązywania ograniczenia prędkości do 50 km/h kierował pojazdem z prędkością 105 km/h, tj. przekroczenie o 55 km/h,

**tj. o wykroczenie z art. 92a kw**

**ORZEKA:**

1. obwinionego A. W. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, co stanowi wykroczenie z art. 92a kw i za to wymierza mu karę 500 złotych grzywny;
2. zasądza od obwinionego A. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie 120 złotych oraz 50 złotych tytułem opłaty w sprawach karnych.

**Sygn. akt II W 431/18**

## UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Obwiniony A. W. (1), 13 sierpnia 2016 roku o godzinie 6:09, kierował samochodem marki V. o nr rej. (...). W miejscowości K., w obszarze zabudowanym, nie zastosował się do ograniczenia prędkości i na odcinku obowiązywania prędkości 50 km/h jechał z prędkością 105 km/h. Fakt przekroczenia prędkości przez kierującego powyższym pojazdem został zarejestrowany przez fotoradar umieszczony w lokalizacji K./(...).

Taki stan faktyczny sąd ustalił na podstawie raportu z fotoradaru (k. 1), dokumentacji fotograficznej (k. 1a, 11, 129, 130, 193, 210), wniosków o wydanie dowodu osobistego i prawa jazdy zawierających wizerunki osób (k. 125, 126, 216, 217), świadectwa legalizacji (k. 2).

A. W. (1) był wielokrotnie karany za naruszenia przepisów ruchu drogowego (k. 183-184, 172-174).

Obwiniony w swoich wyjaśnieniach nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Po okazaniu mu zdjęcia z fotoradaru stwierdził, że jest to jego brat, a z samochodu korzystają zarówno bracia jak i ojciec. Wcześniej zaś twierdził, że pozostawał z rodziną w konflikcie i nie jest w stanie wskazać kto kierował jego pojazdem (k. 73-74, 45, 224).

Można przyjąć, że obwiniony i świadkowie realizowali wspólną linię obrony A. W. (1). Pierwszym jej wyrazem była odmowa wskazania osoby, która popełniła wykroczenie oraz chęć przyjęcia mandatu za czyn z art. 96 § 3 kw przez A. W. (2). Później obwiniony unikał stawiennictwa tak przed organem prowadzącym czynności wyjaśniające, jak i przed sądem na rozprawach. Następnie świadek G. W. twierdził, że rozpoznaje siebie na zdjęciu z fotoradaru i przyznał się do kierowania przedmiotowym samochodem V. (k. 145). Okoliczność tę potwierdził również świadek A. W. (2) – ojciec obwinionego. Dodatkowo stwierdził, że A. W. (1) jako zawodowy kierowca był zatrudniony w Polsce, ale jeździł po Europie oraz że w sierpniu nie przyjeżdżał do domu, więc nie mógł popełnić przedmiotowego wykroczenia (k. 144-145).

Z kolei z informacji B. C., która w okresie od 4 marca 2016 roku do 15 września 2017 roku była pracodawcą obwinionego wynika, że 13 sierpnia 2016 roku A. W. (1) nie pracował, z racji tego, że była to sobota, a więc dzień wolny od pracy w jej firmie (k. 175-181). Jest to zdaniem Sądu fakt niewątpliwie obniżający wiarygodność świadków. Dodatkowo osoby te jako najbliżsi, z racji więzów rodzinnych mieli powód, aby potwierdzać wyjaśnienia obwinionego.

Jak wynika z informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego A. W. (1) wielokrotnie łamał przepisy dotyczące bezpieczeństwa na drodze. Dodanie kolejnych 10 punktów mogłoby się wiązać z ryzykiem utraty prawa jazdy. Niezależnie od powyższego, już samo skazanie za zarzucany mu w przedmiotowej sprawie czyn tj. przekroczenie prędkości o 55 km/h, wiąże się z czasową utratą prawa jazdy, co dla zawodowego kierowcy na pewno jest dużym utrudnieniem. Okoliczność ta niewątpliwie stanowiła dodatkowy argument dla prób przeniesienia odpowiedzialności na inną osobę, zwłaszcza że ewentualna karalność rzekomo kierującego samochodem G. W. uległa przedawnieniu.

Sąd nie dał wiary zarówno wyjaśnieniom obwinionego, jak i zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków. Są one sprzeczne z pozostałym obiektywnym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, a w szczególności zgromadzonej dokumentacji fotograficznej. Z dowodów tych wynika, iż obwiniony prowadził samochód, w miejscowości K. i przekroczył dozwoloną prędkość o 55 km/h, potem zaś czynił wszystko, by uniknąć odpowiedzialności za to wykroczenie. Niewiarygodnym jest szczególnie fakt, że nagle po upływie ponad półtora roku wszyscy użytkownicy pojazdu zaczęli rozpoznawać kierującego pojazdem.

Zdaniem Sądu najbardziej jednoznaczne dla sprawy wizerunki A. W. (1) i G. W. znajdują się na fotografiach sporządzonych na potrzeby urzędowe tj. wydanie dowodu osobistego i prawa jazdy (k. 11, 125, 126, 216, 217). Porównując je ze zdjęciem kierującego pojazdem V. o nr rej. (...), Sąd nie ma wątpliwości, że osobą która popełniła wykroczenie w niniejszej sprawie jest A. W. (1). Aktualnie obwiniony i jego brat G. wyglądają bardzo podobnie – z racji noszenia podobnego zarostu, co może budzić wątpliwości co do sprawstwa obwinionego. Jednak konfrontując wizerunek kierowcy z raportu z fotoradaru z wizerunkami z dowodów i praw jazdy należy już wyzbyć się wszelkich wątpliwości.

Sąd uznał także za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.

Odnosnie zaleceń sądu odwoławczego, który uchylił poprzedni wyrok w tej sprawie i przekazał ją do ponownego rozpoznania, dotyczących ewentualnego dowodu z opinii biegłego z zakresu antroposkopii, Sąd w tym składzie, uznał powoływanie takiego biegłego za niecelowe. Mając na uwadze całokształt zebranego materiału dowodowego, w szczególności dokumentację fotograficzną, powołując się na doświadczenie życiowe w tego typu sprawach – w szczególności doświadczenie związane także dopuszczaniem dowodu z takiej opinii w innych podobnych sprawach, stwierdzić należy, że zdjęcie wykonane przez fotoradar jest sporządzane w zbyt niskiej rozdzielczości, aby móc przeprowadzić stosowne badania. Tak niska rozdzielczość obrazu, w połączeniu z bardzo małym rozmiarem kadru poddawanego analizie (tj. twarzy kierowcy), skutkuje brakiem możliwości, precyzyjnej,

a zarazem obiektywnej oceny i klasyfikacji kształtów oraz brakiem możliwości precyzyjnego usytuowania punktów antropometrycznych.

Okolicznością utwierdzającą Sąd w przekonaniu o słuszności podjętej decyzji jest również bezpośredni kontakt z osobami uwidocznionymi na zdjęciach. Ten element w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym nie pozostawia wątpliwości co do sprawcy wykroczenia.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła na uznanie obwinionego A. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie określone w art. 92a kw, a polegające na tym, że 13 sierpnia 2016 roku o godz. 6:09 w lokalizacji K./(...) kierując pojazdem marki V. o nr rej. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości, w ten sposób, że na obszarze zabudowanym, a więc na odcinku obowiązywania ograniczenia prędkości do 50 km/h kierował pojazdem z prędkością 105 km/h.

Dobrem chronionym przez art. 92a kw jest bezpieczeństwo w komunikacji, ponieważ ograniczenie prędkości niezależnie od tego, czy będzie określone ustawą, czy znakiem drogowym, służy nie tyle porządkowi, ile właśnie bezpieczeństwu w komunikacji. Wykroczenie z art. 92a kw jest wykroczeniem formalnym, żaden skutek, ani materialny, ani sytuacyjny, nie należy do jego znamion. Konstrukcyjnie art. 92a kw należy do wykroczeń zagrożenia abstrakcyjnego: ustawodawca przyjął dyktowane doświadczeniem życiowym założenie, że każde niepodporządkowanie się ograniczeniu prędkości jest niebezpieczne, nawet jeżeli w konkretnych okolicznościach niebezpieczne nie było.

Sąd nie miał wątpliwości, że obwiniony zarzucanego mu czynu dopuścił się umyślnie, bowiem zdawał sobie sprawę z prędkości 50 km/h obowiązującej w tym miejscu.

Przedstawiona przez oskarżyciela publicznego dokumentacja zawierająca dane zarejestrowane przez fotoradar pozwoliła na ustalenie, że dokonany pomiar prędkości, wynoszący 105 km/h dotyczył pojazdu V. o nr rej. (...). Pomiar prędkości został dokonany za pomocą w pełni sprawnego urządzenia, posiadającego aktualne świadectwo legalizacji, a jego zgodność z wymogami określonymi w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych nie budzi najmniejszych wątpliwości. Sam fakt oraz zakres przekroczonej prędkości kwestionowane przez nikogo nie były. Dalsze postępowanie dowodowe pozwoliło również ustalić kierowcę, którym był A. W. (1).

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze stopień winy obwinionego, sposób działania, a także jego warunki osobiste, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oraz uprzednią karalność. W ocenie Sądu kara grzywny w wysokości 500 zł jest karą sprawiedliwą, słuszną i adekwatną do okoliczności sprawy. Zwłaszcza, że wobec ponownego rozpoznawania sprawy sąd nie mógł orzec kary surowszej – na co z pewnością obwiniony zasługiwałby przez przyzmat wcześniejszej wielokrotnej karalności za wykroczenia drogowe. Orzeczona kara grzywny zdaniem Sądu spełni pokładane w niej cele wychowawcze i zapobiegawcze względem obwinionego, jak również w zakresie społecznego oddziaływania kary. W tej sprawie najistotniejsze jest – co należy stanowczo podkreślić – skazanie obwinionego, by uświadomić mu nieopłacalność tego typu zachowań oraz wdroić go do przestrzegania prawa w przyszłości.

Sąd postanowił również obciążyć obwinionego kosztami postępowania, a mianowicie zryczałtowanymi wydatkami postępowania (120 zł) oraz opłatą (50 zł), nie widząc powodów by zwolnić obwinionego od tych kosztów.